HAYDN - PORY ROKU

... Koncert Oratoryjny - oznajmiały kolejne plakaty rozwieszone na wszystkich ulicach Lublina ... Wiele ciekawych oczu odczytywało treść informacji i wielu ciekawych słuchaczy zasiadło w fotelach Filharmonii Lubelskiej.
Wiosna w pełni... majowe wieczory można spędzić także w muzycznym teatrze naszej fantazji - gdzie bohaterami a właściwie podstawowym wątkiem są wiosenne objawienia przyrodnicze... To takie ludzkie - tak nam bliskie...
Burza zbliża się - Boże ratuj... ogniste tuny świecą, gdzie zbiec, gdzie ratunku szukać? Muzyka jest w stanie oddać wszystko, a pieśń chóralna uzupełnia, a właściwie dopełnia całość. Pałeczka dyrygencka znów w mistrzowskich rękach Adama Natanka błyska przed nami i kreśli dynamiczne kontury życia przyrody. Naszym zadaniem jest właściwa interpretacja faktów. Sami możemy przyznać, że tym razem tenory były doskonałe, soprany wiodły prym zresztą, każdy głos musiał spełnić przodującą rolę - każdy szmer był ważny, każdy odgłos, grzmot czy szum... I dzięki temu znów dowiedzieliśmy się /to nie samouwielbienie - to cytat z głosów krytyki muzycznej/.
„Czyste, świeże głosy, muzykalność i nieskazitelna intonacja, autentyczna pasja i potrzeba śpiewania - wszystko to sprawia duże wrażenie."
Bo głos ludzki jest bezkonkurencyjny. To przecudny żywy instrument, za pośrednictwem którego człowiek może tak znakomicie przekazywać swoje przeżycia, cierpienia, radości ... oddać nastroje przyrody, jej odgłosy, królestwo lata i ... narodziny wiosny.



WTOREK 20 MAJA

Nr 114 (5306) Godz. 14

kurier lubelski

20. V 1975

Kurier Lubelski

Pory roku J. Haydna

Czwartkowy koncert w Państwowej Filharmonii zgromadził szerokie rzesze lubelskich melomanów. Okazja była szczególna: wspaniałe Oratorium J. Haydna: Pory roku — części: Wiosna i Lato, popularni wykonawcy: Danuta Damięcka — sopran, Bolesław Hamaluk — tenor, Adam Szybowski — baryton, Chór UMCS, orkiestra Państwowej Filharmonii pod dyrekcją Adama Natanka.

Tego wieczoru z estrady płynęła muzyka nadzwyczaj pogodna, pełna ciepła i prostoty. Pory roku mówią o sprawach ogólnoludzkich, dotykają spraw codziennych, drobnych radości i smutków. Jako forma reprezentują stylistykę typowo klasyczną: zachowanie proporcji pomiędzy ekspresją a strukturą formalną, podział na ustępy zespołowe (duety, tercety chóralne) i na fragmenty solowe (arie, recitatywy).

Lubelskie wykonanie dzieła wielkiego klasyka wiedeńskiego cechowało oddanie intencjom i założeniom estetycznym kompozytora. Była w nim skromność i szlachetna prostota, swoisty urok i lekkość. Wszystkie walory techniczne podporządkowane zostały treści muzycznej i formie.

Danuta Damięcka, delikatna, wrażliwa, stworzyła swe frazy cudownie czystym, pełnym czułości głosem, bez cienia pretensji do jakiejkolwiek popisowości. Bolesław Hamaluk jeszcze raz potwierdził swoją niezwykłą muzykalność i dobre warunki głosowe. To śpiewak z przyszłością. Nazwisko Adama Szybowskiego dość często powtarza się przy wykonaniach form kantatowo-oratoryjnych. Jest to istotnie ten gatunek muzyki, w której najpełniej objawia się jego artystyczna osobowość i możliwości głosowe.

Wyrazy najwyższego uznania należą się chórowi UMCS. Zespół ten, kierowany przez Jadwigę Czerwińską i Mieczysława Pomorskiego, w przeciągu krótkiego czasu osiągnął świetny poziom (pierwsza nagroda w XXIII Europejskim Festiwalu Chórów Młodzieżowych w Noerpelt w Belgii — rok 1974, koncerty w Debreczynie i Hajdunanas, udział w wielu polskich imprezach). Czyste, świeże głosy, muzykalność i nieskazitelna intonacja, autentyczna pasja i potrzeba śpiewania — wszystko to sprawia duże wrażenie.

Lubelscy filharmonicy pod batutą Adama Natanka grali czujnie i stylowo. I właściwie trochę szkoda, że nie wykonano Oratorium w całości. Tak wiele jeszcze w nim piękna!

TERESA KSIĘSKA

PAŃSTWOWA FILHARMONIA
IM. H. WIENIAWSKIEGO
W LUBLINIE

KONCERT
ORATORYJNY

czwartek, 15 maja 1975 r.
godz. 18.00
piątek, 16 maja 1975 r.
godz. 19.00
soobta, 17 maja 1975 r.
godz. 18.00

1974/75
XXX
SEZON KONCERTOW